

Sygn. akt II CKN 70/96

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 1997 r

Sąd Najwyższy Izba Cywilna

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - B. Czech

Sędziowie: SN - T. Żyznowski (spraw.)

SA - T. Domińczyk

Protokolant: P. Malczewski

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 1997 r.

sprawy z powództwa „A.-K.” Spółki z o.o. w K.

przeciwko J. G., T. A.-G. i B. T. wspólnikom Spółki Cywilnej „C.-[...] -A.”
w K.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanych W. G.

o zaniechanie czynu nieuczciwej konkurencji

na skutek kasacji powodowej Spółki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 26 lipca 1996 roku, sygn. akt I ACr [...]

**oddala kasację i zasądza od powodowej Spółki na rzecz
pozwanych solidarnie 500 zł (pięćset złotych), a na rzecz
interwenienta ubocznego, kwotę 300 zł (trzysta złotych) kosztów
procesu za instancję kasacyjną.**

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem z dnia 25 marca 1996 r. w sprawie sygn. akt IX GC [...] Sąd Wojewódzki (Gospodarczy) nakazał pozwanym: J. G., T. A.-G. i B. T. - wspólnikom Spółki Cywilnej „C.-[...]A.” zaprzestania oznaczania prowadzonej przez siebie restauracji i kawiarni oraz oferowanych tam usług gastronomicznych i towarów w postaci kawy i herbaty słowem „A.”, nakazał pozwanym opublikowanie w prasie t.j. w dziennikach: „R.” i „D.” oświadczenia, że prowadzona przez nich w K. przy ul. S. [...]8 restauracja i kawiarnia, oznaczona była nazwą „A.” z naruszeniem przepisów o zwalczaniu o nieuczciwej konkurencji w stosunku do Spółki z o.o. „A.-K.”, prowadzącej działalność w K. przy ul. S. [...]7; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o opłatach oraz kosztach postępowania.

Z ustaleń przytoczonych w uzasadnieniu tego wyroku wynika, że w domu przy ul. S. [...]8 (stanowiącym - od 1987 r. własność interwenienta ubocznego po stronie pozwanych W. G.) otwarta została - w kwietniu 1990 r. galeria sztuki pod nazwą „A.”. Od 4 lipca 1990 r. do końca 1992 r. wspólnicy Spółki Cywilnej w osobach interwenienta ubocznego W. G. i pozwanej T. A.-G. prowadzili w tym budynku „Galerię [...] sztuki [...] A.”. Dnia 1 stycznia 1993 r. J. G. zawarł ze Spółką z o.o. „K.” umowę najmu lokalu użytkowego w domu przy ul. S. [...]8 na okres lat czterech. Stosownie do postanowień tej umowy (k-117) najemca wyraził zgodę na umieszczenie reklamy firmy na frontonie budynku. Strony tej umowy wyraziły zgodę na umieszczenie na ścianach lokalu obrazów będących własnością T. A.-G. i przeznaczonych na sprzedaż w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Działalność kawiarni ożywiła się poczynając od marca 1993 r. w okresie realizacji filmu „[...]”. Od 23 lipca 1993 r. rozpoczęła działalność powodowa Spółka z o.o. „A.-K.”, która na podstawie umowy z K. - Spółka z o.o. nabyła wyposażenie lokalu przy ul. S. [...]8. Nadto na podstawie umowy cesji Spółka „K.” przełała na Spółkę „A.-K.” wszystkie uprawnienia i zobowiązania wynikające z umowy najmu lokalu przy ul. S. [...]8. Niespornym jest, że na frontonie budynku przy ul. S. [...]8 widniał

napis „A. Galeria Sztuki” a poniżej tego napis „Kawiarnia”. W październiku 1993 r. powodowa Spółka wynajęła dodatkowo pomieszczenie w sąsiadującym budynku przy S. [...]7. Tam znajdowało się zaplecze kawiarni oraz kuchnia, gdzie przygotowywano posiłki. W wyniku nieporozumień między stronami, strona powodowa zażądała, w styczniu 1994 r., usunięcia obrazów stanowiących własność Galerii, pozwany zaś J. G. wypowiedział Spółce „A.-K.” umowę najmu. Prawomocnym - od dnia 26 maja 1995 r. - wyrokiem orzeczone została eksmisja powodowej Spółki ze spornego lokalu. W lutym 1994 r. pozwani rozpoczęli wspólną działalność w formie Spółki Cywilnej „C.-[...] -A.” w zakresie gastronomii, działalności artystycznej i handlu artykułami nie wymagającymi koncesji.

Przesądżając o istnieniu między stronami stosunku konkurencji Sąd orzekający podkreślił, że powodowa Spółka używała nazwy „A.” dla oznaczenia swej działalności od 1 sierpnia 1993 r., co przesądza - w ocenie tego Sądu o ich pierwszeństwie do używania tej nazwy, w stosunku do pozwanych, którzy działalność nazwą „A.” zaczęli oznaczać w lutym 1994 r. Pozwani dopuścili się czynu nieuczciwej konkurencji. Za nieuzasadnione uznał Sąd pierwszej instancji żądanie zakazania pozwanym prowadzenia przedsiębiorstwa w postaci galerii pod nazwą „A.”. Jak podkreślił Sąd orzekający w tym fragmencie obszernego uzasadnienia (k-427) Spółka „C.-[...] -A.” nie jest całkowicie nową Spółką, lecz powstała z przekształcenia spółki dotychczas działającej przy zachowaniu tej samej siedziby podstawowego wyróżnika nazwy prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa, jednego z zakresów działalności przez część składu osobowego.

Rewizję od tego wyroku, opartą na podstawach przewidzianych w art. 368 pkt 1, 3 i 4 kpc w brzmieniu obowiązującym do 1 lipca 1996 r., złożyły strony oraz interwenient uboczny W. G..

Sąd Apelacyjny w [...] zaskarżonym kasacją wyrokiem zmienił powyżej przytoczony wyrok Sądu drugiej instancji w zakresie uwzględniającym

zmodyfikowane żądanie pozwu i powództwo oddalił; oddalił także rewizję strony powodowej i orzekł o kosztach postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że z prawidłowych ustaleń Sąd niższej instancji wyciągnął błędne wnioski i ocenę jakoby to pozwani dopuścili się wobec powodowej Spółki czynu nieuczciwej konkurencji. Z niewadliwych zaś ustaleń wynika, że po raz pierwszy, w obrocie gospodarczym promującym kulturę [...] na [...] K., nazwy „A.” użył W. G. dla oznaczenia galerii sztuki. Następnie prowadziła działalność Spółka Cywilna pod nazwą „Galeria [...] Sztuki [...] - A.”. Po zawarciu umowy najmu na frontonie budynku przy ul. S. [...]8 widniał napis „A.-Galleria Sztuki” a później napis Kawiarnia. Odwołał się tenże Sąd do pisma z dnia 3 stycznia 1993 r. (k-100) zawierającym zgodę W. G. na prowadzenie przez „K.” kawiarni artystycznej (w wynajmowanym w tym celu lokalu użytkowym przy ul. S. [...]8) pod nazwą „A.” lecz tylko ...” w okresie prowadzenia wspólnej działalności”. Prawidłowa ocena ustalonego stanu faktycznego i ocena obowiązującego stanu prawnego wyklucza - zdaniem Sądu drugiej instancji - udzielenie ochrony prawnej stronie powodowej na podstawie ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 47, poz. 211).

Kasację złożyła powodowa Spółka „A.-K.”. Opierając kasację na obu podstawach wymienionych w art. 393¹ k.p.c. kasator zarzucił:

błędą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 3,5 i 10 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz błędą wykładnię art. 860 i n. k.c.; naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy t.j. art. 381, 385 i 390 kpc - w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 1996 r., a nadto art. 187, 191, 316, 321 § 1 oraz art. 227 i 233 k.p.c. Wskazując na powyższe skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

względnie o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu wraz z zasądzeniem kosztów postępowania.

Pozwani: J. G., T. A.-G. i B. T. - wspólnicy spółki cywilnej „C.-[...]A.” oraz interwenient uboczny W. G. w złożonej odpowiedzi na kasację wnosili o jej oddalenie z zasądzeniem kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sądy obu instancji ustaliły, co nie jest sporne, że interwenient uboczny W. G. po nabyciu w 1987 r. domu przy ul. S. [...]8, prowadził tam - zarejestrowaną we właściwym Urzędzie - Galerię sztuki „A.”. Bezspornym jest także, że wymieniony W. G. i T. A. na podstawie umowy spółki cywilnej, zawartej dnia 4 lipca 1990 r. prowadzili w tym lokalu - aż do końca 1992 r. - działalność handlową pod nazwą Galeria Sztuki [...] „A.”. Po zawarciu umowy najmu dnia 1 stycznia 1993 r. (k-117) na frontonie budynku - co zgodnie ustalają sądy obu instancji - zamieszczony był napis „A.-Galeria Sztuki” a poniżej jego napis Kawiarnia. Bezspornym jest - co trafnie podkreślił Sąd drugiej instancji, że zarówno w dacie pertraktacji przed zawarciem umowy najmu, jak i realizacji tej umowy (aż do lipca 1993 r.) [...] „K.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie miała w brzmieniu swojej firmy słowa „A.”.

W świetle powyższego chybionym jest zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny - powołanych w skardze kasacyjnej - przepisów art. 381, 385 i 390 kodeksu postępowania cywilnego, mających - z mocy art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189 - zastosowanie do rozpoznania złożonych rewizji. Zarzuty podniesione w skardze rewizyjnej nie uzasadniają także naruszenia art. 227 i 233 k.p.c. Celem postępowania rewizyjnego - według przytoczonego stanu prawnego - sprzed 1 lipca 1996 r. jako postępowania kontrolnego było sprawdzenie

legalności i zasadności zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji. Przepis art. 385 § 1 k.p.c. - w brzmieniu obowiązującym przed wymienioną datą, nie zawierał - co jak się wydaje zakłada kasator w uzasadnieniu podstawy z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. - że sąd rewizyjny był związany - stanem faktycznym ustalonym w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Takie założenie byłoby niezgodne z dwiema podstawami rewizyjnymi, wymienionymi w obowiązującym wówczas art. 368 pkt 3 i 4 k.p.c. w świetle których przedmiotem kontroli sądu rewizyjnego był nie tylko stan faktyczny ustalony w zaskarżonym wyroku sądu pierwszej instancji, lecz cały materiał faktyczny sprawy rozpoznawanej przez sąd pierwszej instancji. Sformułowanie omawianego art. 385 § 1 k.p.c. - w brzmieniu wówczas obowiązującym - stanowiło, że sąd rewizyjny rozpoznaje sprawy na podstawie stanu faktycznego ustalonego przed sądem pierwszej instancji. Zakładał zatem, ten przepis, że stan ten wynika przede wszystkim z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Jednakże omawiane przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie ograniczały sądu rewizyjnego do oparcia się wyłącznie na stanie faktycznym ustalonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd rewizyjny brał przeto pod uwagę cały materiał faktyczny sprawy, zgromadzony przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie sąd ten wykorzystał go w wydanym przez siebie wyroku. Skoro Sąd rewizyjny wykorzystał cały materiał faktyczny sprawy, dlatego nie można podzielić podniesionych w tym zakresie zarzutów w skardze kasacyjnej. Stanem zaś rzeczy istniejącym w chwili zamknięcia rozprawy, o którym stanowi - wymieniony także przez skarżącego - art. 316 § 1 k.p.c. obejmuje zarówno przepisy prawa mogące stanowić podstawę rozstrzygnięcia, jak i okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy. Zarzut naruszenia tego przepisu nie został wykazany.

Trafnie Sąd Apelacyjny odwołał się do art. 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 47, poz. 211 z późn. zm.) stwierdzającego, że czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie

przedsiębiorstwa, które może wprowadzić klientów w błąd co do jego tożsamości, przez używanie firmy, nazwy godła, skrótu literowego lub innego charakterystycznego symbolu wcześniej używanego, zgodnie z prawem, do oznaczenia innego przedsiębiorstwa. Nie ulega wątpliwości, że przepis ten jako wyłączne kryterium eliminacji kolizji oznaczeń przedsiębiorstw przewiduje pierwszeństwo używania danego oznaczenia. Jeśli zatem strona pozwana rozpoczęła jako pierwsza używanie oznaczenia z wyróżnikiem „A.” (Galeria Sztuki [...] - „A.”) - co jest bezsporne w świetle zgodnych ustaleń Sądów obu instancji - to pozwani nabyli ochronę tej nazwy z chwilą jej użycia w obrocie gospodarczym. Nazwa ta dostatecznie realizowała funkcję indywidualizacyjną. Nie utraciła tej funkcji wyróżniającej w okresie prowadzenia wspólnej działalności objętym umową najmu, co jednoznacznie ustala Sąd pierwszej instancji (k-427 pkt V). Kasator nie podważył tych ustaleń potwierdzonych przez Sąd drugiej instancji, a dotyczących ciągłości działalności gospodarczej, pokrywającego się częściowo składu osobowego, zachowania tej samej siedziby, zachowanie podstawowego wyróżnika „A.” przy nieznacznej modyfikacji nazwy. Ustalając pierwszeństwo używania oznaczenia Sąd Wojewódzki nie przywiązał do tej przesłanki ochrony rozstrzygającego znaczenia. Priorytet kryterium przewidzianego w przytoczonym art. 5 ustawy znalazł potwierdzenie także w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1994 r. III CZP 109/94 (OSNC 1995 nr 1, poz. 18). Działalność pozwanych - w świetle poczynionych przez Sądy niższych instancji ustaleń - wskazuje na jej ciągłość i długotrwałość. Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji posługuje się pojęciem przedsiębiorcy, stanowiąc w art. 2, że jej przepisy dotyczą nie tylko podmiotów gospodarczych, ale także osób i organizacji, które uczestniczą w obrocie gospodarczym prowadząc działalność zarobkową lub zawodową. Pozwani uczestniczyli w obrocie gospodarczym, wywierali wpływ na prowadzoną w ich lokalu działalność zaspakajając upodobania lub inne - w szerokim tego słowa znaczeniu - interesy klientów.

Podkreślana, a nawet szeroko dowodzona prężność, skuteczność działania i inne przymioty strony powodowej, w tym zwłaszcza przewaga finansowa pozostają bez wpływu i znaczenia na prawo strony przeciwnej do nazwy. Nie wywierają - co jest zrozumiałe - skutku w postaci pozbawienia prawa do nazwy. Wywody i zarzuty w płaszczyźnie obu podstaw kasacyjnych w przedmiocie odmowy przyznania ochrony nazwy handlowej dla usług i towarów pomijają, że termin „nazwa handlowa” został wprowadzony do polskiego porządku prawnego po ratyfikacji konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej. Jednakże określenie to odnosi się i przysługuje w Polsce wszystkim zagranicznym osobom prawnym i fizycznym. Oczywistym jest, że konwencja paryska reguluje stosunki tylko z elementem zagranicznym dotyczące własności przemysłowej. Skarżący nie wykazał, ani nawet nie twierdził aby ochroną przysługującą tym podmiotom objęte zostały polskie osoby fizyczne i prawne. Obszerne wywody kasatora w tym zakresie mogą prowadzić do zatarcia instytucjonalnej i pojęciowej różnicy między znakiem towarowym a nazwą przedsiębiorstwa, jak również utożsamienie gospodarczych i prawnych funkcji obu tych instytucji. Uczynił to Sąd pierwszej instancji w zakresie w jakim uwzględnił sprecyzowane żądanie pozwu. Dlatego zarówno sposób sformułowania wyroku Sądu pierwszej instancji na wstępie przytoczonego jak i jego uzasadnienie, czynią uzasadnionym odwołanie się do art. 4 ust, 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych (Dz. U. Nr 5, poz. 17) stwierdzającym, że znakiem towarowym - w rozumieniu tej ustawy - może być znak nadający się do odróżniania towarów lub usług określonego przedsiębiorstwa od towarów lub usług tego samego rodzaju innych przedsiębiorstw. Uprawniony z rejestracji znaku towarowego, nabywa wyłączne prawo używania znaku w obrocie gospodarczym lecz tylko dla towarów objętych rejestracją. Kwestia ta została obszernie omówiona w literaturze przedmiotu i nie zachodzi potrzeba dalszego jej rozwijania. Nie ulega w świetle powyższego wątpliwości, że Sąd Apelacyjny nie dopuścił się naruszenia art. 187, 191 i 321 § 1 kpc. W odpowiedzi

na podniesiony kolejny zarzut naruszenia art. 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (w związku z art. 5 i 10 tej ustawy) należy podnieść, że skoro strona powodowa zarzuca pozwanym dopuszczenie się deliktu, a zatem stan faktyczny który w pełni odpowiada hipotezie art. 5 tej ustawy, to nie może ona równocześnie odwoływać się do ogólnej normy jaką jest art. 3 omawianej ustawy. Stosunkowo krótki okres czasu od jakiego powodowa Spółka zaczęła używać w swojej nazwie słowa „A.” (druga połowa lipca 1993 r.) i trwająca - w okresie umowy najmu - współpraca między stronami (która została zerwana już na początku 1994 r.) nie uzasadnia rozważania sytuacji, w której uprawniony podmiot aprobeuje bądź tylko toleruje używanie jego nazwy przez inny podmiot przez długi okres czasu w ciągu którego wyłącznie używający tej nazwy zdobył szeroką klientelę. Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie - w świetle ustaleń sądów obu instancji - nie zachodzi. Prawidłowej zaś oceny prawnej ukształtowanych między stronami stosunków dokonał Sąd drugiej instancji. Popełnione przez tenże Sąd uchybienie nie mogło wyrzeć istotnego

wpływu na wynik sprawy. Dotyczy on powołania się przez wymieniony Sąd na dokument (k-100) mający potwierdzać wyrażenie zgody przez interwenienta ubocznego na używanie przez stronę powodową nazwy „A.” dla prowadzonej kawiarni w okresie prowadzenia wspólnej działalności bez ustosunkowania się do zarzutów powodowej Spółki kwestionujących ten dokument (k-130). Niezależnie od tego, czy takie porozumienie doszło między wymienionymi osobami do skutku, nie ulega wątpliwości, że w dacie zbieżnej z zamieszczoną w treści tego dokumentu na frontonie budynku został umieszczony napis „Kawiarnia” usytuowany - w stosunku do odbiorcy tej reklamy – pod istniejącym wcześniej napisem „A. - Galeria Sztuki”. Bez wpływu na wynik rozstrzygnięcia w tej sprawie pozostaje okoliczność, czy taki wygląd frontonu budynku był następstwem realizacji kwestionowanego porozumienia, czy też treść § 9 umowy najmu stwierdzającej, że najemca wyraża zgodę na ...”umieszczenie reklamy firmy na frontonie budynku”.

Można stwierdzić, że treść kwestionowanego wyroku, nawet gdyby powyższe uchybienie nie zaistniało, nie byłaby inna. W rozpoznawanej bowiem sprawie chodzi o roszczenia stanowiące środek ochrony przeciwko przywłaszczeniu nazwy a nie rozstrzyganie, czy prawo do nazwy może stanowić przedmiot obciążenia użytkowaniem (art. 265 k.c.) i na jakich warunkach, oraz czasokres trwania.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił kasację, jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw (art. 393¹² k.p.c.). O kosztach procesu za instancję kasacyjną orzeczono w odniesieniu do strony pozwanej i interwenienta ubocznego na podstawie art. 393¹⁹ w zw. z art. 391 oraz art. 108, 107 i 98 § 1 i 3 k.p.c.

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w sentencji wyroku.